

Witamy Krajowy Zjazd ZWM

Dostojnicy państwowi witają Krajowy Zjazd ZWM

Z okazji Pierwszego Krajowego Zjazdu Związku Walki Młodych, Zarząd Główny organizacji otrzymał od najwyższych dostojników państwowych i Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut pisze:

„Z okazji I Krajowego Zjazdu ZWM, przesyłam serdeczne pozdrowienia młodzieży skupiającej się pod sztandarami Związku Walki Młodych”.

Pozdrowienia otrzymali również ZWM-owcy od Premiera Józefa Cyrankiewicza, następującej treści:

„Na I Krajowy Zjazd ZWM przesyłam życzenia owocnych obrad i dobrego rozwoju organizacji”.

Marszałek Polski Michał Żymierski przesłał następujące życzenia:

„I Krajowemu Zjazdowi Związku Walki Młodych przesyłam serdeczne, żołnierskie pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla dobra Polski Ludowej i całej młodzieży”.

W serdecznych słowach wita Zjazd ZWM Sekretarz Generalny KC PPR wicepremier Gomułka - Wiesław:

„Gdyby postawić pytanie, czego najbardziej potrzebuje Polska Ludowa, to odpowiedź może być tylko jedna: Ojczyźnie naszej najpotrzebniejsi są ludzie silnej woli i kryształowych charakterów, ludzie zdecydowanego czynu i niespożytej energii, którzy swoje osobiste szczęście wiążą w szczęściu całego narodu.

Najpotrzebniejsze są nam młode, uczciwe serca, palające zapałem do pracy i gorejące ogniem miłości i poświęcenia dla swojej ojczyzny.

Tacy ludzie budowali pierwszy zręby Związku Walki Młodych, który wpisał sławną kartę w historię walk o wolność i niepodległość Polski. Tacy ludzie usuną wszystkie istniejące dziś jeszcze braki i zbudują wielką, silną i szczęśliwą Polskę ludu pracującego.

Związkowi Walki Młodych z okazji jego I Zjazdu życzę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, aby w tym duchu kształtował charakterystyki swoich członków, aby wychował i oddał na służbę Polski i jej ludu nowe tysiące i setki tysięcy takich ludzi”.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 332

LUBLIN
SOBOTA 6
GRUDZIEŃ 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ

Wielki dzień górników polskich Prezydent RP. dekoruje górników Krzyżami Zasługi

Dzień świętej Barbary doroczne święto górników polskich, czołowej części polskiej klasy robotniczej stał się świętem całego społeczeństwa. Szczególnie podniosły charakter nadała uroczystościom górniczym obecność Prezydenta Bieruta, Ministra Przemysłu i Handlu — Mince, Skarbu — Dąbrowskiego, Komunikacji — Rabanowskiego, Odbudowy — Kaczorowskiego, Ministra Pełnomocnego — Grosza oraz szefa kancelarii cywilnej Prezydenta — Mijala. Przybyli również przedstawiciele ambasad zagranicznych. Gości przywitał wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki.

Ukazanie się Prezydenta Bieruta przed dworcem katowickim, gdzie zgromadziły się tłumy ludności wywołało żywiołowy entuzjazm i długo niemilkące owacje.

Prezydent Bierut wraz z gośćmi zjechał do podziemia, gdzie na poziomie 130 m zostało odprawione uroczyste nabożeństwo w kaplicy św. Barbary. Po zwiedzeniu kopalni „Niwka” goście udali się na przedmieście Katowic, gdzie w ostatnich tygodniach ukończono całkowicie nowe osiedle górnicze złożone z 250 domków fliszkich. Prof. Zaczynski dyr. Biura Budowlanego składa mel-dunek o wybudowanych już do tej chwili 2000 domków fliszkich dla górników.

Pa poświęceniu osiedla Minister Przemysłu i Handlu Minc wręcza górnikom symboliczne akty najmu mieszkań. Mieszkania te wyposażone w meble obejmują pomieszczenia dla 6 osób i składają się z trzech pokoi i kuchni. Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Prezydenta Bieruta, Min. Mince i członków Rządu goście udali się do Katowic, gdzie odbyły się główne uroczystości.

Marmurowy hall Urzędu Wojewódzkiego wypełniony był szczerze przez kilka tysięcy osób. Na trybunie, na czołowych miejscach, ustawili się przewodniczący pracy polskiej przemysłu węglowego, jak Pstrawski, Frysztacki, Kantoń i wielu innych. Pierwszy wchodził na trybunę gen. Aleksander Zawadzki, który wita przybyłych gości i górników. Następnie przemawia dyrektor Generalny CZPW inż. Fryderyk Topolski, który zapewnia Prezydenta, że przemysł węglowy wykona zadania nałożone na niego przez Państwo Ludowe. Wśród głębokiej ciszy wchodził na trybunę Prezydent Rzeczypospolitej, który wygłosił następujące przemówienie:

„Witam was serdecznie w dniu waszego święta górniczego i jednocześnie w imieniu własnym i w imieniu całego narodu wyrażam gorące uznanie za waszą ciężką pracę, dzięki której Polska dźwiga się ze zniszczeń wojennych, odbudowuje się i dzięki której idzie naprzód. W imieniu, całej Rzeczypospolitej Pol-

skiej pragnę zapewnić górników, że tak w ich troskach jak i w ich radościach uczestniczy cały naród. Dzięki swej bohaterskiej postawie, dzięki wyteżonej pracy i poświęceniu, górnicy wysunęli się na czoło narodu i świecą przykładem jak należy pracować dla Polski i jej przyszłości. Życzę górnikom w dniu ich święta, które wraz z nimi czci dziś cały naród polski, by ich praca w dalszym ciągu podnosiła dobrobyt całego państwa i wszystkich ludzi pracy. Wręczając dziś zasłużone odznaczenia czołowym górnikom, dajemy tym wyraz naszej wdzięczności, a jednocześnie więzi łączącej cały naród z górnikami. Niech żyje nasza Rzeczpospolita Polska i przodująca część naszego społeczeństwa — górnicy w Polsce”.

Po przemówieniu Prezydenta nastąpiły dekoracje zasłużonych górników złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi. Krótkie przemówienie wygłosił również Min. Minc, wyrażając uznanie górnikom polskim. Po przemówieniu, Min. Minc wręczył 20 jubilatów przemysłu węglowego, którzy przepracowali w górnictwie po 50 lat pamiątkowe upominki w postaci segarków. Zegnamy owacyjnie przez zebranych członków Rządu udali się wraz z towarzyszącymi im osobami na zwiedzenie kopalni.

Pomoc górników polskich dla robotników francuskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 grudnia br. Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Węglowego uchwalił wszcząć akcję pomocy strajkującym robotnikom Francji.

Zarząd Główny postanowił zwrócić się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych o rozszerzenie i zorganizowanie tej akcji w całym kraju.

Górnicy polscy solidaryzują się ze strajkującymi górnikami we Francji

KATOWICE (PAP). W dniu święta św. Barbary górnicy szeregu kopalń uchwalili spontanicznie rezolucję wyrażającą poparcie dla walczących górników we Francji. W jednej z rezolucji podjętych w kopalniach Zabrze - Wschód, Zabrze - Zachód, Ludwik i Konkordia czytamy m. in.: „W dniu Święta Barbary górnicy polscy ze szczerego serca solidaryzują się z francuskimi górnikami walczącymi o swój byt, o swobody o-

W rocznicę interwencji anglosaskiej w Grecji Armia demokratyczna rozpoczęła ofensywę

Agencja EAM Press przypomina, że w dniu 3 grudnia u-płynęła trzecia rocznica masakry członków ruchu oporu w Atenach. 3 grudnia 1944 roku policja grecka, ta sama, która wysługiwała się Niemcom w

czasie okupacji, wspomaganą przez czołgi angielskie, otworzyła ogień do tłumy manifestantów, zabijając 40 oraz raniąc 140 osób. W ten sposób rozpoczęła się wojskowa interwencja anglosasów w Grecji.

Komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej

Nadany przez radio komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej donosi, że oddziały armii demokratycznej, podlegające dowództwu w Epirze, rozpoczęły ofensywę na szerokim froncie, na północny zachód od Janiny. W ciągu 3 dni oddziały armii demokratycznej posunęły się o

90 km. naprzód, uwalniając kilkadziesiąt wiosek i osiedli. Po ciężkich walkach zajęte zostało miasto Verzinaki w środkowej Grecji. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w zabitych i rannych. Oddziały armii demokratycznej zdobyły wiele materiału wojennego i zapasy żywności.

Mobilizacja młodzieży greckiej

PARYŻ, (PAP). Agencja prasowa EAM podaje z Aten, że Komitet Wykonawczy Zjedno-

zonej młodzieży greckiej (organizacja grupująca młodzież socjalistyczną, ludową, komunistyczną, radykalną i republikańską) postanowił uczynić wszystko, co jest możliwe, w celu jak najszybszego wykonania dekretu o mobilizacji, ogłoszonego przez generała Markosa.

Kobiety w greckiej armii demokratycznej

PARYŻ, (PAP). — Agencja EAM Presse donosi z Aten, że organizacje kobiece na terenach wyzwolonych wezwały swoje członkinie do masowego wstępowania do oddziałów powstańczych. Jak się przypuszcza, w bieżącym miesiącu ponad 10 tysięcy Greczynek za pełni jednostki armii demokratycznej.

8 grudnia dniem wolnym od zajęć

Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż dzień 8 grudnia jest wolny od zajęć.

ZDANIA Znaczenia

Pożyczka niedolarowa

Bohaterska postawa robotników francuskich, trwających w strajkach o polepszenie swojego bytu, walczących o wolność i w obronie Republiki, wywołuje podziw i sympatię całej postępowej i demokratycznej opinii świata. Walka klasy pracującej Francji krzyżuje za miary reakcji, związanej z zamiarami amerykańskiego Departamentu Stanu ustanowienia dyktatury faszysty de Gaulle'a. Naród francuski jest ze strajkującymi. Kupcy w Marsylii czy Paryżu udzielają strajkującym produktów na kredyt lub po znizowanych cenach. Le karze śpieszą z bezpłatną pomocą. Tworzą się wśród ludności Komitety Pomocy strajkującym.

Reakcja francuska w walce z klasą robotniczą wspierana jest przez kapitalistów amerykańskich, którzy udzielają jej dolarów na prowadzenie tej walki. Tak jest sens pożyczki amerykańskiej, którą rząd Schumana ma otrzymać.

Klasa robotnicza Francji nie jest jednak pozbawiona sojuszników. Wśród sojuszników pracujących mas Francji znajduje się także polska klasa robotnicza. Niedawny pobyt sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Francji Thoreza we Wrocławiu wykazał, że polscy robotnicy trwają w niepisany sojusz z robotnikami Francji. Sojusz ten ma swoje tradycje. Bierze on początek od udziału Polaków - demokratów we wszystkich walkach wolnościowych narodu francuskiego. Lata 1848 i 1871 widziały Polaków na barykadach walczących razem z ludem paryskim o wolność.

Te tradycje wspólnych zmagani o wolność tkwią głęboko w polskiej klasie robotniczej. I obecnie, kiedy robotnicy Francji walczą o swoją słuszną sprawę, polscy robotnicy, a w pierwszym rzędzie polscy górnicy pośpieszyli na pomoc. Wśród górników polskich jest wielu, którzy pracowali razem z górnikami francuskimi w kopalniach zagłębia Pas de Calais i innych. Dlatego też od górników wyszła inicjatywa rozpoczęcia akcji pomocy dla tych niedawnych kolegów oraz dla wszystkich strajkujących. Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Węglowego podjął tę inicjatywę i zwrócił się z apelem do Centrali Związków o rozszerzenie akcji pomocowej.

Klasa robotnicza Polski powita z uznaniem inicjatywę górników i pomoże francuskim towarzyszom do wygrania tej słusznej walki. Pomoc ta będzie szlachetną bo z głębi serca robotniczego płynącą pożyczką dla trwającej w strajku klasy robotniczej Francji.

GDZIE odbędzie się przyszłe Zgromadzenie ONZ

NOWY JORK, (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie swrucił się do rządów Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, Szwecji, Szwajcarii i Danii z zapytaniem, czy następne Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych może się odbyć w stolicy jednego z tych państw. Rządy Szwecji i Danii odpowiedziały, że nie rozporządzają odpowiednimi warunkami dla przyjęcia wielkiej ilości delegatów w swych stolicach. Rząd belgijski nadał odpowiedź przychylną. Odpowiedzi rządów pozostałych państw jeszcze nie nadeszły.

Jak wiadomo, Zgromadzenie ONZ postanowiło w dniu 15 listopada br., że następne zebranie, — w 1948 roku, — odbędzie się w Europie

Jerzy Morawski
wiceprzewodniczący ZWM

W obliczu Zjazdu ZWM

Kierownicy i wychowawcy szkół, zakładów naukowych, uniwersytetów ludowych oraz ci, którzy stykają się z młodzieżą, a kierują się starymi sposobami myślenia i nabytą w ciągu długich lat pracy rutyną, często stają przed faktem, że nie rozumieją już dzisiejszej młodzieży. Zapominają oni o prostej prawdzie, że aktywna część młodzieży uzwętrznieja najpełniej, najgoręcej i najszybciej doniosłość przeżywanego okresu, że te przemiany i procesy, które zaszły w gospodarczym, politycznym i społecznym życiu naszego kraju, najwydatniej odbijają się na jej psychice, że tęsknota i pragnienie nowego życia może dać z niej dużo więcej ofiarności, entuzjazmu i zapалу niż od prostego człowieka. Tym też należy tłumaczyć, że nawet w okresie pierwszych olbrzymich, niespotykanych nigdy dotąd trudności, które zaciemniały istotny obraz wielkości przełomu jaki dokonał się w życiu każdego z nas, przodująca młodzież fabryczna, ci w wyścigu pracy i ci najbardziej uświadomieni na wsi pojęli, że rozpoczął się nowy okres — okres nieznanych dotąd perspektyw rozwojowych Nowej Ludowej Polski.

Porównując widzieli: W Polsce sanacyjnej od dziesięć dzieć ko w wieku od 7 do 13 lat — poza murami szkoły, co czwartego młodego chłopca przeświadczonego o swojej zubożeniu, przedciągnię 125 razy silniejszą selekcję na drodze do pierwszej klasy szkoły powszechnej do wyższej uczelni dla dzieci robotników, małorolnych chłopów i robotników rolnych w porównaniu z dziećmi wielkich przedsiębiorców i właścicieli ziemskich.

Natomiast w Polsce Ludowej: 2.841 nowych pomieszczeń szkoły podstawowej, 30 milionów nowych podręczników szkolnych o łącznej sumie 269 milionów arkuszy druku, kilka razy więcej młodzieży zatrudnionej w przemyśle, około 900 tysięcy usamodzielnionych gospodarstw chłopskich dzięki reformie rolnej, ponad 300 tys. młodzieży wiejskiej w szkołach przysposobienia rolniczego i kilkanaście tysięcy zdobywających fach w szkołach przysposobienia przemysłowego. 200 proc. wzrost szkolnictwa zawodowego, 237 proc. wyższego, nowe boiska, świetlice, domy kultury i kluby młodzieżowe.

Oto jak wiele zrobiono u nas w tak krótkim okresie czasu z myślą o młodzieży i dla młodzieży.

Nie dziwnego więc, że idee poparte takimi faktami i osiągnięciami przenikają w coraz szersze kręgi młodzieży, która zyskuje coraz nowych zwolenników, nie pozostawiając poza swoim zasięgiem również i młodzieży uczącej się, bo przecież niczym innym, ale pełną ufnością, wiarą w swoją przyszłość, i niezbedną potrzebę dla Polski ludzi wysoko wykwalifikowanych i wyszkolonych można wytłumaczyć ten żywiołowy pęd do nauki i niespotykane dotychczas przykłady pilności, wytrwałości i samozaparcia się w zdobywaniu wiedzy. Ten zdecydowany przełom w nastrojach młodzieży obserwujemy również i poza szeregami organizacji młodzieżowych. Wyścig pracy będący najlepszym wyrazem nowego stosunku do pracy objął dziesiątki tysięcy młodzieży robotniczej nie tylko zorganizowanej. Zapal z jakim młodzież chłopska staje do odbudowy wsi i wyrwania jej z zacofania kulturalnego z jakim garnie się do szkół, by zdobyć fach, by stać się przydatnym dla kraju, społeczeństwa i siebie, wskazuje wyraźnie o coraz wy-

szym związaniu się jej z naszą nową rzeczywistością. Przełamanie u młodzieży szkolnej, akademickiej sztucznie wzniesionego muru odosobnienia jej, coraz częstszy i liczniejszy udział w podejmowanych przez samą młodzież pracach obrazują nam zmiany wśród niej zachodzące, zmiany które odbywają się drogą zwyciężenia starych przyzwyczajęń, głęboko wpojonych przez dawną szkołę sposobów myślenia, rewidowania koncepcji, które obala życie. W tym to okresie przełomu zbiera się pierwszy zjazd ZWM. Zbiera się w dniach wielkich osiągnięć pierwszego roku trzyletniego narodowego planu gospodarczego, osiągnięć dokonanych ogromnym wysiłkiem ludu pracującego Polski, który zwycięsko pokonał piętrzące się przed nim trudności.

ZWM jest dzieckiem okresu historycznego, w którym wiemy,

był zawsze związany na śmierć i życie z Nową Polską.

ZWM wyrósł z młodzieży ludowej miast i wsi, z jej dążeń i prac, pragnień i tęsknot za życiem godnym człowieka, z jej gorącego patriotyzmu, cynu zbrojnego w okresie okupacji.

ZWM był tym szturmowym oddziałem, który u boku postępowych sił społeczeństwa, u boku PPR wyrąbywał drogę do Nowej Polski. W Polsce Ludowej ZWM wyrósł w masową organizację, bo droga Nowej Polski to jednocześnie droga całej młodzieży polskiej.

Codzienna praca ZWM-owców, szerzone przez nich idee, głęboko docierają w serca młodzieży.

300 tysięcy ZWM-owców ustami swoich delegatów na pierwszym zjeździe złożą sprawozdanie ze swojej działalności: wyniki współzawodnic-

stwa pracy osiągnięte w rezultatach produkcyjnych, w akcji odbudowy miast, odbudowy i elektryfikacji wsi, w akcji osadnictwa spółdzielczego - parcelacyjnego i w organizowaniu brygad żniwnych i siewnych w zakładaniu prowadzonych szkół i kursów oświatowych i fachowych, amatorskich zespołów artystycznych i klubów sportowych.

ZWM ustami swoich delegatów wezwie całą młodzież polską do świadomego wspólnego wysiłku nad budową ludowej ojczyzny i własnego szczęścia, by razem z bratnimi organizacjami młodzieżowymi walcząc z resztkami sił, które pragnęły cofnąć młodzież do tytu, pozyskać nowe tysiączne zastępy do swoich szeregów i poprowadzić je przez pracę i naukę w nowe świetlane jutro młodego pokolenia Polski Ludowej.

Sytuacja strajkowa we Francji zaostrza się

PARYŻ (PAP). — W obecnej chwili na terenie Francji zarysowują się wyraźnie dwa "szczególnie potężne ogniska strajkowe: jedno na północy w zagłębiu węglowym Nord i Pas

de Calais, gdzie górnicy opanowali kopalnie, oraz na południu w Marsylii, gdzie doszło do zajęć między policją a strajkującymi.

Jedynie blura administracyjne w Bethune są w dalszym ciągu okupowane przez policję.

Opisując taktykę strajkujących górników, „Figaro“ podkreśla, że rozporządzają oni ruchomymi ekipami, które na samochodach mogą szybko przenosić się z miejsca na miejsce. Ekipy te, zgrupowane w parkach samochodowych, na dany sygnał wyruszają do miejsc specjalnie zagrożonych, skąd usuwają posterunki policji i lamustrajków.

Okręg północny

W zagłębiu węglowym Nord i Pas de Calais strajkujący górnicy opanowali z powrotem wszystkie kopal-

nie. Akcja policyjno - wojskowa oraz usiłowania lamustrajków zakończyły się całkowitym niepowodze-

Nowy transport zbrodniarzy niemieckich przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP). W sobotę, dnia 6 bm. przybywa do Warszawy nowy transport zbrodniarzy niemieckich. Transport obejmuje 20 przestępców wydanych Polsce przez władze okupacyjne brytyjskie.

Między przestępcami znajduje się Andres Otto, były Kreis-

leiter i Landrat Tczewa w 1939 roku odpowiedzialny za liczne morderstwa, dokonywane przez Selbstschutz. Andres był jednym z zaufanych Foerstera. Przypuszczalnie transportem tym przybędzie również trzech zbrodniarzy wydanych Polsce przez władze radzieckie.

Delegacja młodzieży czechosłowackiej w Polsce

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybył delegat młodzieży czechosłowackiej, który uczestniczyć będzie w obradach Pierwszego Krajowego Zjazdu Związku Walki Młodych. W skład delegacji wchodzi: Prze-

wodniczący SPM Hejzler, wice przew. SSM Rozur oraz delegat młodzieży polskiej przebywającej w Czechosłowacji — ob. Alojzy Michalek. Jutro spodziewany jest przyjazd dalszych delegacji z zagranicy.

Za jaką cenę Wielka Brytania otrzyma 400 milionów dolarów

NOWY JORK (PAP). „New York Times“ donosi, że ministerstwo finansów Stanów Zjednoczonych zarządzi w najbliższym czasie odmrożenie reszty pożyczki amerykańskiej dla Wielkiej Brytanii w sumie 400 milionów dolarów. Dziennik dodaje, że zarządzenie to zostanie wydane, jeżeli Anglia „zgodzi się na pewne warunki“. Jak wiadomo suma ta została zamrożona przez Stany Zjednoczone po wprowadzeniu konwersji funta szterlinga. W kołach finansowych uważa się, że St. Zjednoczone zażądały od Wielkiej Brytanii, aby wykorzystała odmrożoną (sumę 400 milionów dolarów jedynie „na zakup najważniejszych towarów“. Rzecz oczywista, że czynnik amerykańskie będą decydować o tym, jakie towary są „najważniejsze“

Marsylia

Sytuacja w tym mieście zaostrzała się poważnie. Podczas ostatnich starć, 30 strajkujących i 50 policjantów odniosło rany. Dokonano przeszło 200 aresztowań. Prefekt zarządził sprowadzenie nowych posiłków policyjno - wojskowych. Strajkujący wybudowali barykady na drodze prowadzącej z Aix celem utrudnienia wojsku przedostania się do miasta. Do poważnych zajęć doszło na przedmieściach robotniczych.

Wobec zajęcia przez strajkujących lotniska Marignane, żaden samolot nie może odlecieć z Marsylii.

Mieszkańcy Marsylii solidaryzują się z akcją strajkową. Kupcy odstępują strajkującym towary po znizowanych cenach, lekarze udzielają im bezpłatnych porad, a wieśniacy okolicznych wsi ofiarowują im jarzyny i ziemniaki.

Węzły kolejowe

W Rennes strajkujący usunęli policję z dworca kolejowego oraz zgasił ogień w dwóch parowozach. Oddziały policji, przy użyciu gazów łzawiących, nie dopuszczały kolejarzy do parowozowni. W Tuluzie strajk ma charakter powszechny. Kolejarze opanowali dworzec i parowozownię. W Breście kolejarze, śpiewając pieśń 17 pułku, odzyskali dworzec, zajęty uprzednio przez policję. Strajkujący odebrali również z rąk policji elektrownię i gazownię. W Lyonie parowozownia została zajęta przez kolejarzy. 150 tysięcy robotników manifestowało na ulicach miasta przeciwko decyzji Herriota, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, który zarządził onegdaj usunięcie z posiedzenia deputowanego, komunisty Calasa

„BYLISMY NOTOWANI na giełdzie międzynarodowej” — mówi oskarżony Kwieciński

Drugi dzień procesu KPOPP

W drugim dniu procesu kontynuował swe zeznania oskarżony Kwieciński. Zeznania te wyjaśniają charakter działalności organizacji podziemnych i wskazują na związek „Komitetu Porozumiewawczego” z obcym wywiadem.

Niżej podajemy charakterystyczne pytania prokuratora i przewodniczącego oraz odpowiedzi na te pytania oskarżonego Kwiecińskiego.

Przew.: Skąd WIN czerpał środki finansowe?

Osk.: Kwieciński: W roku 1945 dysponowałem sumą około 10 tys. dolarów. W roku 1946 sumą 10.200 dolarów. — Osk.: Kwieciński nie wie skąd pochodziły te pieniądze. Dopiero w więzieniu dowiedział się, że praca jego aparatu wymieniana była za granicę na złoto.

Przew.: Komu wywiad wojskowy przesyłał materiały?

Osk.: WIN przekazywał do VI oddziału sztabu w Londynie do gen. Kopańskiego wszystkie swoje materiały. Kwieciński opowiada o jednym z kurierów wysłanych do Londynu, o którym wiadomość, że dojechał na miejsce miała być podana w audycji radia frankfurckiego.

Na zakończenie swych wyznań osk. Kwieciński oświadczył: „Mam wiele zastrzeżeń w stosunku do rządu, jego działalności politycznej i zarządzeń, lecz o beznamiętnych moich zeznaniach decyduje co innego. Moje rozmowy w celi więziennej utwierdziły mnie w przekonaniu, że byliśmy notowani na giełdzie międzynarodowej. Okazuje się, że ci, na których myślnie liczyli dziś odbudową Niemcy, znaczy to, że popełniliśmy tragiczny błąd. Moim obowiązkiem jest błęd ten naprawić. Wierzę, że pozostali oskarżeni uczciwie doprowadzą do rozwikłania tego zagadnienia. Nie chcę umrzeć jako obcy agent”.

W dalszym ciągu prokurator zadaje pytania.

Prók.: Jakże były kontakty Sosnowskiej z PSL?

Osk.: Sosnowska na podstawie swych kontaktów z PSL opracowała sprawozdanie dotyczące referendum poparte fotokopią wystąpienia Mikołajczyka. Utrzymywała również stosunki z redaktorem „Gazety Ludowej” Augustyńskim i Giełżyńskim. Powracając do działalności organizacji „Nie”, to znaczy do czasu, gdy część kraju znajdowała się jeszcze pod okupacją niemiecką prokurator zapytuje:

„Czy wchodziliście wówczas

w kontakty z organizacjami filoniemieckimi?”

W odpowiedzi osk. twierdzi, że „Nie” była do Niemców ustosunkowana wrogo oraz, że w tym czasie z organizacją podziemnych będących w poźnieniu z Niemcami znany mu był tylko NSZ.

Prokurator w dalszym ciągu zadaje kilka pytań, dotyczących działalności agenta F. 25 (Baczaka), który dla Sosnowskiej w „Stoczni” zbierał poufne wiadomości z terenu Min. Spraw Zagranicznych. W jednym z raportów Baczaka mówiło się o bliskich stosunkach jakie łączyły Cavendish Benticka z Mikołajczykiem.

Z dalszych pytań i odpowiedzi wynika, że jednym z informatorów Sosnowskiej był Obar

ski. Był on m. in. doradcą politycznym obszaru Centralnego. W sprawie współpracy WIN-u z UPA osk. udziela takich wyjaśnień.

Prók.: Czy WIN wchodził w kontakty z UPA?

Osk.: Wiem, że takie kontakty były.

Prók.: Czego chciała UPA od WIN-u?

Osk.: UPA chciała uzyskać drogę przerzutu poczty do swych ośrodków dyspozycyjnych w Londynie.

Dalsze zeznania świadka wyjaśniają stanowisko Obarskiego i jego rolę w „Komitecie Porozumiewawczym”.

Prokurator: Jaka była koncepcja Obarskiego w sprawie wyborów?

ZWM-owcy z Michowa ślą pozdrowienia na Zjazd Krajowy

W dniu 3 grudnia odbyła się w Michowie (pow. Lubartów) konferencja gminna aktywu ZWM. Omówiono na niej dokładnie plan pracy poszczególnych kół oraz plan pracy aktywistów. Konferencja ta zwołana w przeddzień Zjazdu Krajowego symbolizuje wzmożenie pracy na odcinku kulturalno - oświatowym.

Na konferencji obecny był delegat na zjazd, przewodniczący Pow. Zarządu ZWM w Lubartowie kol. Czubański. — ZWM-owcy michowscy po przez niego przesyłają życzenia owocnej pracy i pomyślnego przeprowadzenia Zjazdu, wyrażając nadzieję, że zjazd ten wpłynie dominująco na pracę organizacji.

Miasto młodych

Pewnego czerwcowego dnia 1932 roku ciszą nieprzebytej tajgi nad Amurem zmiełło sapanie parowca. Na rufie wielkimi literami, choć trochę wykrzywionymi w pośpiechu, czerniła się dumna nazwa „Krzysztof Kolumb”. Brzęki rzeki na setnym i dwusetnym kilometrze nie różniły się prawie wyglądem od siebie i kapitan musiał dopiero wyliznąć na mapie i przyrzadach, w którym miejscu tajgi ma stanąć parowiec. Doblił wreszcie do brzegu. Z pokładu wysypała się ciżba młodych chłopców i grupka onieśmielonych nieco dziewcząt, którzy rozbiegli się zaraz penetrując teren. Nie było jednak czasu na krajoznawcze wycieczki, trzeba przecie przed zmierzchem wylądować statek, który o świcie ruszy w powrotną drogę, trzeba urządzić nocleg.

W ciągu kilku godzin rozpleto namioty, a nad każdym z nich pojawiła się, widać wczesnej przegotowana tablica: „Moskwa”, „Smoleńsk”, „Charków”, „Leningrad”, „Rostów”, „Kijów” itd. — Cóż to za dziwne obozowisko? To brygady ochotnicze komsomolców z różnych stron ZSRR zjechały na to pustkowie, aby zbudować — nowoczesne centrum przemysłowe.

Jeszcze tego samego wieczora stanął na małym wznesieniu stół na kozłach, a na nim tabliczka: „stół adresowy”. Zasiadł przy nim na dużym kamieniu Nikita Galunin nawołując rozbieganych kolegów: — meldujecie się u mnie, jak was po tym będę szukał. Musi być przecie porządek. I rozpoczął „Kolegę adresową” niestniejącego jeszcze miasta notatką. 1) Namiot Nr. 5 — Dzielnica 1 (za kupą kamieni przy rzece Silinga) mieszkańcy...

O świcie gwiazd odjeżdżającego „Kolumba” porwał na nogi wszystkich. Wybiegli zasnani z namiotów, drząc w porannym chłdzie, okrzykując znikający za zakrętem rzeki statek, jedynego pośrednika ze światem cywilizowanym. Ten świat wydał się nagle tak odległy, a chłopcy poczuli się tacy samotni w obliczu tej dzikiej przyrody.

Słuchajcie — roześmiał się nagle któryś — czy możecie sobie wyobrazić, co tu będzie się działo za 10 lat. Iu i jakich to gości przywiezie nam nasz „Kolumb” na 10-lecie naszego miasta. Ale sobie urządzimy święto. Fajerwerki jak w Moskwie.

Szybko zatarła się wizja 10-lecia w dn'ach, które po tym nastąpiły. Praca, praca i jeszcze raz praca. Nie można przecie, mieszkać w namiotach bezładnie rozrzuconych po wybrzeżu. Zanim zbuduje się pierwsze „prawdziwe” domy, trzeba wykopać „ziemianki” i urządzić zimowe schrony. Chłopcy kopali twardą ziemię i żartują ocierając pot z czoła:

— A to nasze miasto, jak już je zbudujemy, to chyba nazwiemy „Kopaj — gród”, co. Cały dzień człowiek przecie tylko kopie... Miasto zbudowano szybko. I nazwano je na cześć jego twórców „Komsomolskiem”. Wojna przekreśliła plany fajerwerków na 10-lecie miasta i wielu jego mieszkańców pognana szlakami żołnierskiego znoju pod Stalingrad i pod Berlin. Powołowano to sobie jednak w bieżącym roku — przesunęto o kilka miesięcy „historyczną” rocznicę wylądowania „Kolumba” i w ramach 30-lecia ZSRR, Komsomolsk nad Amurem obchodził swój dumny choć „młody” jubileusz — 15-lecia założenia miasta.

W tym dużym przemysłowym mieście, poetycznym nowoczesnymi ulicami i wielkimi placami trudno byłoby dzisiaj nawet pasażerom a „Kolumba” pokazać gdzie stały te

Oskarżony: Nie dopnieć do bloku PPS i PPR.

Prokurator: Kto w Komitecie Porozumiewawczym był za tym, żeby głosować na PSL?

Oskarżony: Stronnictwo Narodowe i WIN.

Prokurator: Czy Lipiński uzasadnił, że on i jego stronnictwo przejdą do historii?

Oskarżony: Tym, że chciał być kotu referendum.

Prokurator: Czy Lipiński poczynił jakieś kroki dla skłonienia PSL do bojkotu referendum?

Oskarżony: Posłał memoriał do Mikołajczyka.

Prokurator: Czy komitet zapłacił Lipińskiemu za sporządzenie memoriału do ONZ?

Oskarżony: Lipiński otrzymywał subwencje.

Prokurator: Czy Obarski informował Komitet o WRN?

Oskarżony: Wiem, że rozmawiał o tym ze Stronnictwem Narodowym i z Lipińskim. Wspominał, że w Siedlcach należąca się władze okręgowe tej organizacji.

Następne pytania prokuratora dotyczą znowu innej dziedziny.

Prokurator: Czy rozkazy wydawane przez oskarżonego, jako komendanta głównego WIN-u były zawsze zgodne z prawdą?

Oskarżony: Nie.

Prokurator: A czy pierwszy rozkaz wydany przez oskarżonego zawierał dane zgodne z prawdą?

Oskarżony: Nie.

Końcowe zeznania Kwiecińskiego ze względu na interes państwa sąd postanowił dokończyć przy drzwiach zamkniętych, po czym zarządził przerwę do dnia następnego.

Iskierki

Nowy „plan” Crippsa

Nie jest to ani jakiś rewelacyjny plan uzdrowienia gospodarki brytyjskiej, ani nowy plan zwiększenia eksportu, ale taki mały, zwyczajny „planik” przedstawiający „racjonalny” sposób spędzania wieczorów.

W jednym ze swych programowych przemówień radiowych dyktator życia gospodarczego Wielkiej Brytanii zaproponował, aby Anglicy urządzali wieczorki sąsiedzkie, celem spędzenia czasu na miłej pogawędce lub zakończonej amatem kółka dramatycznego. Projekt ten umotywował min. Cripps czym następuje: da to znaczną oszczędność energii elektrycznej, w okresie zimowym albowiem przynajmniej dwa razy w tygodniu jedna rodzina nie będzie używać światła w swym mieszkaniu, po drugie ludzie będą mieli możliwość zbliżenia się i zaprzyjaźnienia.

Anglicy na ogół są niebardzo zachwyceni tym planem. Twierdzą bowiem, że oszczędność będzie minimalna natomiast plotkarstwo będzie miało wspaniałą teren rozwoju.

Wzorowe koło PPR

w osadzie Wierzbica gm. Olchowiec pow. Chełm

Koło PPR w osadzie Wierzbica wspólnie z kołem PPR we wsi Pniowska postanowiło zorganizować koła we wszystkich wsiach gminy Olchowiec. W krótkim czasie zorganizowano 14 kół partyjnych tak, że nie ma już prawie ani jednej gromady w gminie Olchowiec, w której nie działałoby koło PPR. Po zorganizowaniu nowych kół uzupełniono komitet gminny, sekretarzem którego został tow. Pac.

Niezwykłą aktywność w dziedzinie spółdzielczości, w dziedzinie usprawnienia działalności Zw. Sam. Chł. wykazuje to koło, na czele którego stoi tow. Dzius, wójt gminy Olchowiec. Spółdzielnia zorganizowana przez naszych towarzyszy, zaczęła pracować rozporządzając nikłymi wprost środkami. Rozwinęła się ona o tyle, że przystąpiła do budowania sobie nowego budynku. Spółdzielnia jest masowa i liczy tylu członków ile ZSCH.

Koło partyjne przystąpiło do zorganizowania stacji maszyn rolniczych przy spółdzielni gminnej. Stacja ta służyłaby rolnikom dla podniesienia kultury rolnej gospodarstw chłopskich.

Obecnie koło partyjne interesuje się sprawą elektryfikacji wsi. Przeszkodą w szybkim zelektryfikowaniu jest zbyt odległa sieć wysokiego napięcia. Ale towarzysze na pewno potrafią pokonać tę trudność.

Nasi towarzysze z koła PPR potrafili również wytłumaczyć chłopom konieczność terminowego zapłacenia podatku gruntowego. W gminie Olchowiec podatek gruntowy został w 80 proc. spłacony w naturze i pieniędżach. Aktywność koła partyjnego w Wierzbicy powinna być przykładem dla wszystkich kół wiejskich naszego województwa.

JOANNA ZAWADOWSKA

Do wszystkich czytelników „Nowych Drog”

Podajemy do wiadomości, iż cena pojedynczego egzemplarza została podwyższona do sumy zł. 150 — natomiast prenumera ta pozostaje bez zmiany, tzn. roczna zł. 450, półroczna 250 zł. Dlatego też w interesie stałych czytelników jest natychmiastowe zaprenumerowanie „Nowe Drogi”.

Tow. tow. mogą zamawiać prenumeratę w Komitecie Miejskim. Sympatycy i stali czytelnicy mogą zamawiać prenumeratę w Administracji „Sztandar Ludu”.

Zebranie organizacyjne Koła PPR przy UMCS

Dnia 3 bm. odbyło się zebranie organizacyjne koła PPR przy Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. W sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego zasiadli razem z członkami Woj. Egzekutywy Partyjnej profesorowie, asystenci i pracownicy techniczno-administracyjni. Zebranie zajął pierwszy sekretarz KW PPR tow. Wojciechowski.

W czasie dyskusji zabierali głos profesorowie dr. Węgielko i dr. Parnas. Prof. dr. Węgielko scharakteryzował zebranie koła PPR jako zjawisko przełamań muru dzielącego świat nauki od robotnika i chłopca. Prof. dr. Parnas zdał sprawozdanie z narad zorganizowanych w Warszawie przez Komitety Centralne PPR i PPS. Poruszył on również zagadnienie współpracy z Kołem PPS i bezpartyjnymi. Następnie omówił sprawę zorganizowania kursów marksistowskiego samokształcenia.

Po żywej dyskusji tow. Wojciechowski wyraził podziękowanie za chęć współpracy nowo zorganizowanego koła w dziele podniesienia oświaty wśród mas. Na zakończenie dokonano wyboru władz koła i przyjęto następującą rezolucję:

Pracownicy U. M. C. S. członkowie Koła PPR wyrażają poglądy, że wszystkie wysiłki profesorów, asystentów i personelu techniczno-administracyjnego Uniwersytetu powinny iść na dalszy równomierny rozwój Uniwersytetu, rozbudowę wszystkich jego wydziałów, demokratyzację uniwersytetu w najszerszym słowa znaczeniu, oraz związanie uniwersytetu z życiem społecznym, kulturalnym i gospodarczym Lubelszczyzny. Członkowie Koła PPR wyrażają zadowolenie z faktu powołania do życia 6-ki

PPR i PPS, która będzie miała za zadanie czuwać nad wykonaniem wyżej nakreślonych zadań.

Członkowie Koła PPR Uniwersytetu zobowiązują się nie szczędzić prac i sił, aby reprezentacji politycznej w postaci 6-ki pomóc w zadaniu powiększonym. Pragniemy ręką w rękę współpracować z bratnim Kołem PPS i współpracę naszą na polu organizacyjnym, naukowym,

kulturalnym, politycznym i zawodowym ciągle rozwijać i ulepszać dla dobra Partii i Uniwersytetu. Wspólne zebrania obu Kół PPR i PPS mogą to zadanie systematycznie realizować.

Doceniając duże znaczenie krajowego ośrodka lubelskiego obejmującego Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego,

Naukowy Instytut Weterynaryjny w Puławach, oraz inne mniejsze placówki naukowe, nawiązując do pięknej tradycji historycznej, związanej na zawsze z działalnością P. K. W. N., reprezentując Ziemię Lubelską i obejmując teren między Bugiem, a Wisłą wstawiony bohaterstwem partyzantki polskiej, wyrażamy dezyderat, aby ośrodek nasz był reprezentowany w Radzie Głównej.

Chełm

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

3. XII. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Chełmie. Omawiane były sprawy podatkowe i budżetów samorządowych. Mocno skrytykowano działalność Komisji Kontroli Społecznej, która wykazuje słabą aktywność. W dyskusji omówiono metody uaktywnienia tej tak ważnej placówki. Miejska Rada Narodowa w Chełmie uchwaliła również przemianowanie ul. Piłsudskiego na ul. Daszyńskiego.

Żywy pomnik bohaterom walki o Wolność i Demokrację

Z inicjatywy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację został zwołany 4. XII. komitet ufundowania pomnika poległym w walce o Wolność i Demokrację na ziemi chełmskiej. Do komitetu tego należą przedstawiciele administracji państwowej, samorządu, partii politycznych i organizacji społecznych. Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się pod przewodnictwem tow. Sobańskiego I sekretarza Pow. Kom. PPR. Na zebraniu tym wybrano przewodniczącego komitetu, którym został inspektor szkolny ob. Lachcik. Wybrano również trzy komisje: propagandową, finansowo-gospodarczą i techniczną. Zebrani postanowili, by pomnik zbudowano w postaci szkoły, która będzie nosiła nazwę poległych bohaterów. Będzie to żywy pomnik dla tych, którzy życie oddali w walce o niepodległość Polski.

Działalność Powiatowego Komitetu PPR

W listopadzie Komitet Powiatowy PPR w Chełmie zorganizował 41 wieców chłopskich, w których udział brało w każdym od 80 do 400 osób. Na wiecach tych omawiane były sprawy gospodarcze i polityczne ze szczególnym uwzględnieniem ucieczki Mikołajczyka z Polski. W rocznicę umowy między PPR i PPS odbyły się w Chełmie zebrania na zakładach pracy. Zebranie aktywów obu partii odbyło się 23 listopada, a wiec poświęcony rocznicy umowy odbył się 29 listopada.

Zakończenie kursu dla kierowników świetlic wiejskich

4. XII. odbyło się w Chełmie zakończenie kursu świetlicowego 35 kierowników świetlic wiejskich. Kurs wzbudził wśród kursantów duże zainteresowanie i przyczynił się do tego, że kierownicy zapoznali się z zasadami pracy świetlicowej. Materiał wykładany na kursie został opanowany i kurs przyczynił się napewno do podniesienia poziomu pracy świetlic wiejskich. Kurs zakończono występem teatralnym inscenizowaną nowelą Henryka Siemkiewicza „Lartarnik” w wykonaniu kursantów. W miłej atmosferze w wspólnej kolacji kursanci zapewniali, że dołożą wszystkich starań by z obowiązków, które na nich ciążyą, wywiązać się dobrze.

Zjednoczenie drobnych spółdzielni w gm. Staw pow. chełmskiego w jedną spółdzielnię gminną Zw. Sam. Chł.

Na terenie całego województwa lubelskiego trwa akcja łączenia się wiejskich spółdzielni powszechnych w duże, gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej. Spółdzielnie Powszechne, które przystępują do tego połączenia stają się filiami Gminnych Spółdzielni, za-

chowując swój dotychczasowy teren działania.

Akcja łączenia się małych spółdzielni wiejskich, w mocne finansowo spółdzielnie Gminne ma dla wsi olbrzymie znaczenie. W pierwszym rzędzie nowe spółdzielnie mają zapewnić fachowe kierownic-

two, dalej poprzez należytą organizację taboru, zapewnić szybki i sprawny dowóz towarów, zarówno ze źródeł nabycia, jak również do filii — sklepów w terenie. Mocne finansowo spółdzielnie gminne są poza tym w stanie dokonywać potrzebne inwestycje, mając łatwiejszy dostęp do wszelkiego rodzaju kredytów.

Najlepszym dowodem jaki wpływ ma połączenie drobnych spółdzielni powszechnych w jedną gospodarczo silną całość, jest gmina Staw w powiecie chełmskim.

Połączenie spółdzielni terenowych nastąpiło tu niedawno, bo zaledwie przed miesiącem. Już dziś widoczne są jednak rezultaty. Dzięki temu, że zakupy czynione są przez jednego tylko kierownika na szczeblu gminnym, obroty wszystkich spółdzielni na terenie gminy, wynoszące przed połączeniem około 600 tys. zł miesięcznie, dziś po upływie niespełna miesiąca po połączeniu wzrosły do 1.200.000 zł. Te dwie cyfry są tak wymowne, że zbędne są wszelkie dalsze komentarze. Nie ulega wątpliwości, że dzięki połączeniu się wszystkich drobnych spółdzielni w jedną organiczną całość, spółdzielczość wiejska wkroczyła na zupełnie nowe tory poważnego rozwoju.

Komunikat ZNMS

Zarząd Środowiska Lubelskiego Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akademickiej) ogłasza rejestrację obywatelską dla wszystkich członków środowiska.

9. 12. 47 A, B, C, D, E, F,
10. 12. 47 G, H, I, J, K, L,
11. 12. 47 L, M, N, O, P, R, S.
12. 12. 47 T, U, W, Z.

13. 12. 47 dla tych wszystkich, którzy w oznaczonym terminie z przyczyn od siebie niezależnych stawili się nie mogli.

Do rejestracji, która będzie się odbywać w sekretariacie ZNMS Lublin, 3-go Maja 14 należy przynieść legitymacje członkowskie (stali członkowie).

ZARZĄD

Sprostowanie

W artykule „Ponad 8 milionów zł na odbudowę Warszawy zebrała Lubelszczyzna w ciągu 2 i pół miesięcy” umieszczonym w Nr 328 „Sztandaru Ludu” cyfry dotyczące m. Puław i Lubartowa podane zostały nieściśle.

Puławy zebrały 885.434 złotych a Lubartów zebrał na dzień 1 grudnia br. 314.597 złotych co niniejszym prostujemy.

Budowa nowego odcinka kolejowego

Lubelska Dyrekcja Kolei otrzymała na rok 1948 fundusze na budowę nowego odcinka kolejowego, który połączy dwa miasteczka leżące na krańcu naszego województwa tj. Hrebenne i Uhnów. Linia ta będzie biegła wzdłuż granicy i połączy cały szereg miast jak np. Beż, Ulwówek itp.

Rozpoczęcie prac przy budowie torów nastąpi przypuszczalnie na wiosnę 1948 r. i na-

leży się spodziewać, że już na jesieni cały szereg miasteczek i wsi otrzyma połączenie kolejowe z Lublinem.

KURSY dla bezrobotnych kobiet

Dnia 20 grudnia rozpocznie się na terenie województwa szkolenie kobiet bezrobotnych w zakresie krawiectwa i gospodarstwa domowego. Kursy mają na celu zmniejszenie bezrobocia wśród kobiet. Nauczanie będzie trwało trzy miesiące i będzie się odbywać w następujących miejscowościach: Dzierżnia, Olszanka, Młynki, Rososz, Sasiadka, Księżopól i Woła Skromowska.

W trakcie szkolenia kursistki otrzymują stypendia w wysokości 2000 zł.

Akcja gwiazdkowa T. P. Z.

W dniu 3 grudnia 1947 r. odbyło się zebranie Zarządów: Okręgowego, Miejskiego i Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w związku z akcją gwiazdkową.

Po omówieniu spraw natury przygotowawczej został wybrany Komitet organizacyjny.

Zarządy: Okręgowy, Miejski, Powiatowy wraz z Komitetem Organizacyjnym zwracają się z gorącym apelem do wszystkich organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i do całego społeczeństwa o składanie darów w naturze czy gotówce (pamiętajcie iż dwa razy daje, kto szybko daje).

Komitet Organizacyjny podaje do wiadomości, że w dniu 9 grudnia o godz. 17-ej odbędzie się zebranie w sali konferencyjnej T. P. Z. przy ul. Krak. Przedm. Nr. 21 z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, młodzieżowych, kupiectwa, OKZZ i wojska

KARTKI Z DZIEJÓW STAREGO LUBLINA

7) II. Gdy nad Lublinem krążył Anioł Śmierci...



i ponieważ w dalekich krajach. Lecz i te nieszczęścia blady wobeć kłęk, która od czasu do czasu nawiedzała nasz kraj, — wobec bicia miast polskich — dżumy, zwanej przez ówczesnych morym powłóczem.

Złowrogł ten przybysz, zawleczony do Polski prawdopodobnie z dalekich krajów azjatyckich zbierał obfite żniwo w naszym mieście, szczególnie w wieku siedemnastym, gdyż księgi miejskie notują najśmiertelniejsze epidemie dżumy w latach 1625, 1629, 1635, 1652, 1657 i 1695. W początkach wieku XVIII pojawiła się jeszcze dżuma w latach 1710 i 1720.

Położenie ludności w czasie panowania zarazy było straszne. Fatalne warunki higieniczne, setki i tysiące nieopogrzebanych, rozkładających się trupów po lasach i na drogach, sprzyjały rozszerzeniu się dżumy.

Jedynym lekarstwem na morową zarazę o wątpliwej skuteczności była gorzka, czasosnek, szalwia i draklewe. Zresztą do stosowania leków odnoszono się wówczas z wielkim sceptycyzmem wierząc, że morowa powłocza jest dopustem Bożym, to też tłumy szukały ratunku w modlitwie, obiegając kościoły i błagając Opatrzność o odwrócenie nieszczęścia. Czyniono też wielkie zapłaty na kościoły i cele dobroczynne, budziliśmy bowiem, jak mówią starci, „podczas nawiedzania Pańskiego czuli się bliżej tamtego świata, niżli tego“.

(e. d. n.)

Historia Lublina zawiera kartki mówiące o świetności i rozkwicie miasta, lecz nie wiele ich jest w porównaniu z tymi, które przesłanknęły się krwią serdeczną i łzami mieszkańców. Każdy z nas wie o wielkopomych wydarzeniach, których świadkiem były mury kamienne Starego Miasta, O uli Lubelskiej, o hołdzie pruskim, kiedy to bułny syn Brandenburgi — Albrecht zmuszony był ugnać kark przed królem polskim, o upokorzonych cesarzach Szuskiej więzionych ognia w kamienicy Sobieskich na Rynku, o Trybunałach Koronnych, sejmach, sejmikach... Widziały te mury i inne, gorsze chwile: łezne najazdy Jądwinów Litwinów, Tatarów, Prusaków, którzy tylnym napadali na nasze miasto, aby je spustoszyć, zrabować i obrócić w kupę gruzów i zgłiszcz a mieszkańców uprowadzić w srogą niewolę na hańbę, nędzę



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:
Krak. Przedm. 47, 1-go Maja 29,
Krak. Przedm. 3, Kalinowszczyzna 44.

SOBOTA

6

GRUDZIEŃ

Mikołaja

Wschód słońca 7.27
Zachód słońca 15.27

„CHÓR SŁOWIAŃSKI”

Towarzystwo Przyjaciół Polsko - Radzieckiej Oddz. Wojewódzki w Lublinie powiadamia, iż staraniem Zarządu tegoż Towarzystwa będzie zorganizowany „CHÓR SŁOWIAŃSKI”. Wszyscy zainteresowani proszeni są o wpisywanie się na członków chóru w lokalu Towarzystwa przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 59, w godzinach od 10-ej do 12-ej i do 17-ej do 20-ej.

Specjalna skrzynka pocztowa do korespondencji lotniczej

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie dążąc do usprawnienia opracowania przesyłek listowych i przyspieszenia ich wysyłki do miejsca przeznaczenia zarządziła umieszczenie na budynku u. p. Lublin 1 specjalnej skrzynki pocztowej przeznaczonej dla zwykłych przesyłek listowych lotniczych.

Skrzynka ta została już wywieziona, a opróżnianie jej odbywa się na 10 minut przed każdorazowym wysłaniem ładunku pocztowego do rzędu dworcowego.

Ciekawy wykład

W niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 16.00 w sali Farmacji przy ul. Krakowskie Przedmieście 56 prof. Wiesław Hołobut wygłosi ciekawy referat na temat „Zdobycze współczesnej fizjologii”. Cena biletów wstępu 25 zł, dla młodzieży uczącej się 15 zł.

Św. Mikołaj u Drukarzy

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego urządził co roku dla najmłodszych dzieci swych członków Św. Mikołaja.

W niedzielę, dnia 7. XII, br. o g. 14 w sali przy ulicy Lubartowskiej 24 Św. Mikołaj obdarzy różnymi łakociami swych miłośników.

Dokąd

dzisiaj idziemy

KINA

APOLLO: Rodzina Artamonowych
BALTYK: „Piotr I”, seria druga.
RIALTO: Ostatnia noc.

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19
Pocz. w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

„Świętoszek” Moliera,
godz. 19.30.

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego
„Wesoła Wdówka” operetka Lehara w trzech aktach.

Św. Mikołaj w przedszkolu RTPD na Kalinowszczyźnie

Dzieci przedszkola RTPD na Kalinowszczyźnie miały wczwartek radosny dzień. Przedszkole odwiedził bowiem ni mniej ni więcej, tylko sam św. Mikołaj. Wysoki, trochę zgarbiony, z długą brodą i sekatym kosturem w drżącej ręce. Dzieci nie bardzo chcieli wprowadzić wierzyc, że miły gość przybył z daleka, jeden rezolutny malec twierdził nawet, że „to nasza pani”, ale ogólnej radości to nie psuło.

W małej salce zebrali się goście z prezesem Wojewódzkiego Zarządu RTPD, ob. Dymowski na czele. Najwięcej było tatusiów i mamusi, którzy z rodzicielską dumą oklaskiwali gorąco występy swoich pociech. A więc najpierw dzielnych górników, którzy wystąpili we wspaniałych czapach na głowie, dziarskiego ulana, przepaszając cęgo dziewczynę za sfilczony dzban, czy wreszcie maleńkiego górala, przytulającego energicznie koło swojej maleńkiej partnerki. Zgromadzonej dzielnicy śmiały się do tych wszystkich cudów oczy.

Aż nadszedł moment najważniejszy. Dziadunio, św. Mikołaj odebrał z rąk kierowniczk przedszkola wielką paczkę. Dzieci nie mogły już powstrzymać ciekawości. Jedno przez drugie, wyciągały paczkę, aby koniecznie

zobaczyć co tam też może w tej pacce być.

A były tam cuda nie laida jakie. Najpierw — samochód ze słomki, wypełniony cukierkami, dla wizytatorki przedszkola, „aby miała czym jeździć na daleką Kalinowszczyznę”, maleńkie taczki popychane przez krasnoludka dla kierowniczkii RTPD ob. Lachowej a wreszcie...

Tu już dzieciom, aż zaparło dech od zachwytu. Wyjęte z przepięknej paczki ujrzały światło dzienne piękne mebelki do pokoiku dla lalek, który niedawno przedszkole otrzymało. A gdy św. Mikołaj wziął do ręki pierwszą paczkę ze słodyczami, dzieci nie wytrzymały i rzuciły

się do niego hurmem. „Mikołaj daj!” — wołał na całe gardło jakiś śmiały chłopczyk. A Mikołaj rozdawał, aż w końcu musiały mu pomagać panie z przedszkola. Nikt nie został pominięty, toteż radość panowała niesłychana.

Na marginesie św. Mikołaja w przedszkolu RTPD na Kalinowszczyźnie, należy podkreślić z uznaniem słuszny moment połączenia święta dziecięcego z wypadającym na ten sam dzień świętem górników, co wyraziło się w łącznych wierszykach, omawiających pracę naszego górnika. Tym samym przyjemnie zostało połączone z pożytecznym. (fot.)

Dorożkarzom wolno pobierać opłaty tylko wedle ustalonej taryfy

Podajemy poniżej obowiązującą na terenie Lublina taryfę za przejazd 2-ech osób i bagażu do 30 kg włącznie za 3 osoby bez bagażu.

Opłata za kurs w śródmieściu wynosi zł. 100, za kurs ze śródmieścia: do ulicy Bartosza Głowackiego 150 zł., do dworca kolejowego — 150 zł., do przedmieścia Kośminek (ul. Garbarska) 150, do ul. Unickiej — 150 zł., do przedmieścia Dziesiąta

(cegielnia) — 250 zł., do Kalinowszczyzny — 200 zł., do rzeczni miejskiej — 250 zł., do cukrowni — 200 zł., do ul. Wrotkowskiej — 250, do ul. Rury Jezwickiej (kolejka) — 150 zł. Wieniawa do ul. Snopkowskiej 150, do koszar Aleje Racławickie — 200 zł. Za godzinę jazdy z przystankami — 250 zł. Za każdą osobę dalszą 50 zł. Za bagaż o wadze powyżej 30 kg dopłata według umowy. Kurs w porze nocnej od godziny 21 do 5 rano o 50% droższy.

W wypadku żądania lub pobrania cen wyższych należy powiadomić o tym Miejski Wydział Przemysłu i Handlu ulica Krakowskie Przedmieście 39, tel. 21-25 i podać numer dorożki a winny zostanie odpowiednio ukarany (grzywną, aresztem, lub odebraniem karty przemysłowej).

Sądymy, że postawienie w ten sposób sprawy położy kres spekulacji i na tym odcinku.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie przy ul. Wyszyńskiego 10 m. 42, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1947 r. od godz. 13 w Lublinie przy ul. Północnej w Cegielni Czechówka Górna, odbędzie się I-sza licytacja dwunastu tysięcy sztuk cegły palonej, oszacowanej na 60.000 zł., należącej do Bolesława i Józefy Michonów zam. w Piotrowicach, gm. Garbów, na pokrycie należności Jana Skaleckiego.

Cegły oglądać można w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
2301 K

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERN

1-szy dzień ciągnięcia IV-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł. padły na Nr. Nr. 2459 (padła w Warszawie), 16397 (padła w Łodzi).	Wygrane po 3.000 zł. Nr Nr 159 467 2898 3465 4336 7035 259 292 9593 10010 404 596 12384 464 862 13173 260 568 14754 15079 235 358 840 19450 871 20104 624 799 21119 491 22807 24540 629 26217 832 28374 848 29101 561 623 31062 434 543 812 32770 35078 39478 37133 38520 39140 183 422 706 40150 181 362 41097 419 43098 520 46116 47879 49413 51018 52049 53063 636 937 55231 56888 57030 246 441 58148 59788 60396 464 901 964 61319 65350 66560 565 67907 72087 118 74446 76302 77466 78213 729 79824 81246 82062 83402 84254
Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr. Nr. 3473 5696 36036 58707 63904 76931.	Wygrane po 2.000 zł. Nr Nr 31 100 15 31 95 72 77 82 85 90 297 587 614 30 56 58 746 842 96 74 96 99 75 1022 60 82 120 76 283 396 37 49 76 409 38 75 549 662 67 843 86 709 39 20 42 63 873 85 904 46 2061 62 51 113 24 50 94 60 242 302 12 89 480 58 98 549 67 607 38 92 858 20 40 666 39 54 83 928 60 8019 45 78 96 69 108 80 66 273 82 322 32 477 10 300 501 10 35 78 32 636 40 255 65 66 604 485 235 32 46 672 700 75 96 815 33 34 35 69 70 97 909 53 83 5015 27 38 53 89 96 146 54 67 268 432 87 566 97 626 43 906 0018 20 22 104 67 43 89 264 486 63 531 52 749 812 7043 97 119 44 66 89 216 29 37 37 94 99 398 543 50 703 04 40 819 67 917 33 8051 124 27 89 92 201 69 39 312 27 29 31 56 68 71 78 80 88 417 68 546 73 74 78 646 702 80 47 849 60 66 9090 154 64 219 308 27 35 48 78 409 49 50 61 523 24 27 28 44 53 70 674 76 85 725 69 75 953 976 10042 214 62 91 312 420 85 525 48 51 54 89 626 46 52 70 727 33 46 71 90 855 69 916 85 11000 21 115 253 338 46 98 459 71 73 571 610 22 700 82 867 973 12067 81 111 98 206 345 446 98 638 55 82 743 82 80 92 810 27 60 61 66 914 91 13071 108 24 49 87 222 90 302 73 464 518 655 56 62 711 807 12 37 96 947 92 14073 62 114 37 84 306 43 414 69 607 42 60 763 812 82 84 934 47 85 19656 89 135 26 54 60 320 78 402 24 538 57 60 69 72 73 75
Wygrane po 10.000 zł. padły na Nr. Nr. 1165 2994 4255 5153 6257 6502 7654 8226 10453 10635 11028 11058 11704 12071 13236 14348 14943 16593 17534 17702 18119 18210 18263 18813 18989 19642 20374 21291 21863 22478 24221 24441 25258 28181 29461 29005 33230 34445 34845 36256 36406 37052 37377 39800 40113 42934 44254 44464 44633 45861 49816 50265 50763 50865 51485 51516 52568 53221 53972 55487 55556 55571 57312 57829 59456 60305 60729 61265 61327 63342 63330 64388 64555 68006 67415 67879 68183 70855 71307 72441 73089 78681 74787 75983 76446 78343 78359 81051 84748.	Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr. Nr. 258 562 605 1024 1800 2032 2065 3420 4581 4822 6022 7514 8221 8375 8687 8832 9148 9642 11061 11228 12043 12400 12518 12684 12804 13466 14401 14695 15651 15743 16027 17737 18093 18809 20731 20780 21627 22343 22961 23103 23540 23557 23755 24389 24808 24996 25847 26106 26481 27801 28871 29526 29953 32504 33514 34603 34203 36063 36107 36347 36648 36670 36818 36878 37664 38970 39366 40798 41438 41956 42055 42187 42571 42668 43411 44395 44405 44928 44979 45233 45644 46039 46459 48351 49718 50241 50934 51353 51932 52323 52636 53414 53627 54122 54748 55170 55239 55833 57032 58323 59972 60455 64406 65260 65586 68967 67049 69577 69738 69690 70090 70280 73507 74583 74804 76277 78475 78906 79590 81790 81794 82456 82881.

Dziękujemy za wygraną do 2.000 zł. gwarantujemy wypłatę.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 24. XI. 47 r. L. AC. II-1/3282/47 zmienił nazwisko Kozy Wawrzyńca syna Tomasa i Małgorzaty z Maczków urodz. dn. 23. VII. 1898 r. w Stawcach gm. Zakrzew, pow. krasnostawski, obecnie zamieszkałego w Lublinie, ul. Zembrzycka 22 na nazwisko „Kozanowski”.
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Zofię oraz na nieletnie dzieci, Jerzego-Zbigniewa i Wojciecha-Wiesława. 2299 K.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 25. XI. 47 r. L. AC. II-1/1797/47 zmienił nazwisko i imię Pasternaka Zdzisława-Jana syna Antoniego i Rozalii z Podsiadłych urodz. dn. 1. I. 1925 r. w Siedliszczkach, pow. lubelskiego, obecnie zamieszkałego w Lublinie, ul. Szopena 8 na nazwisko i imię „Pasternak - Winiarski Zdzisław - Bohdan”. 2294 K.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 24. XI. 47 r. L. AC. II-1/3254/47 zmienił nazwisko Byka Czesława syna Michała i Zofii z Byków urodz. dn. 22. XI. 1926 r. w Niedzieliskach gm. Mokre, pow. zamojskiego, obecnie zamieszkałego w Wolicy - Sitańcu, gm. Wysokie, pow. zamojskiego na nazwisko „Bukowski”. 2297 K.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 25. XI. 47 r. L. AC. II-1/2051/47 zmienił nazwisko Psiuk Irenej - Jadwigi córki Jana i Teresy ze Starzyńskich urodz. dn. 10. IX. 1910 r. w Zwierzyńcu, pow. zamojskiego i obecnie tam zamieszkałej na nazwisko „Madeja”. 2294 K.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 24. XI. 47 r. L. AC. II-1/3253/47 zmienił nazwisko Byka Michała syna Jana i Tekli z Czopów urodz. dn. 21. IX. 1893 r. w Niedzieliskach gm. Mokre, pow. zamojskiego, obecnie zamieszkałego we wsi Wołca - Sitańiec, gm. Wysokie pow. zamojskiego na nazwisko „Bukowski”.
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Zofię oraz na nieletnie dzieci Mieczysława i Lucjana. 2300 K.

ROZNE

CZERNIDŁA szewskie, kleje, proszki atramentowe do skó., smoły, woski, glazurę, atrament i amilinę srebrną poleca wytwórnia „Rodo” Łódź, Piotrkowska 31 tel. 188-78. 2105 K.

Z GUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, prawo jazdy, zaświadczenie Kursu Samotnego oraz książeczkę wojskową wydaną na nazwisko Mucha Kazimierz. 2277 b

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz inne dokumenty wydane na nazwisko Lutoński Aleksander zam. wieś Ziółków, gm. Ludwin, pow. Lubartów. 2285 G

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty oraz koncesję na plantację tytoniu wydaną na nazwisko Grabowski Antoni zam. wieś Milejów, gm. Brzeziny, pow. Lublin. 2288 G

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty oraz kwity pedatkowe na nazwisko Beształ Michał zam. wieś Olszówka, Babin, gm. Bełżyce, pow. Lublin. 2289 G

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany na nazwisko Bopuz Janina zam. Bychawska 94. 2290 G

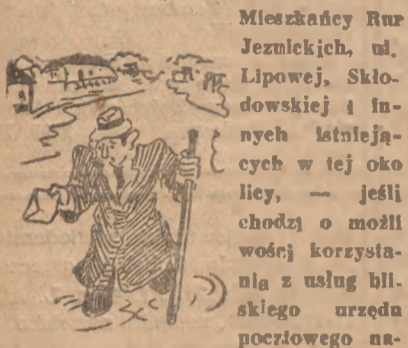
Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 25. XI. 47 r. L. AC. II-1/2479/47 zmienił nazwisko Abramiuka Jerzego-Lukasza syna Włodzimierza i Stanisławy z Kołciów urodz. dn. 10. IV. 1929 r. w Starym Zamościu, obecnie zamieszkałego w Zamościu, ul. Piłsudskiego 9 na nazwisko „Abramowicz”. 2298 K.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 25. XI. 47 r. L. AC. II-1/2050/47 zmienił nazwisko Psiuka Jana syna Magdaleny Psiuk urodz. dn. 8. VII. 1871 r. w Górecku Starym, pow. biłgorajskiego, obecnie zamieszkałego w Zwierzyńcu, pow. zamojskiego na nazwisko „Madeja”.
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Teresę. 2293 K.

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 2. XII. 47 r. L. AC. II-1/3292/47 zmienił nazwisko Ścierki Czesława syna Jana i Marianny z Zarzyków urodz. dn. 22. II. 1920 r. w folw. Boguciu, gm. Garbów, pow. puławskiego, obecnie zamieszkałego w folw. Czesławice, gm. Nałęczów, pow. puławskiego na nazwisko „Ścierzyński”.
Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Mirosławę - Janinę. 2296 K.



A MOŻE...



Mieszkańcy Rur Jezulickich, ul. Lipowej, Skłodowskiej i innych istniejących w tej okolicy, — jeśli chodzi o możliwość korzystania z usług biurowego poczty, to proszę do uposażonych. Urzędy pocztowe znajdujące się najbliżej, to, pierwszy: na ul. Krakowskiej Przedmieście 51, a następny przy ul. Świętokrzyskiej. Obydwa są dość odległe. Przed wojną przy ul. Rury Jezulickiej 4 istniała agencja pocztowa, która cieszyła się dużą frekwencją i była kolosalnym ułatwieniem i udogodnieniem dla wszystkich. Okupant zlikwidował ją, i nie została ona jednak do dziś dnia po trzech latach niezależności otwarta oraz ponownie udostępniona dla publiczności. A może by się dało coś w tej materii uczynić?

RYZYKANCI



Młodzi lubią niezwykle sytuacje. Czy to będzie w zabawie, czy też w wielkiej grze, posmak ryzyka zawsze jest przez nich pożądany.

Chwilec się mury dawniej

wypalonych, a przed niedawnym czasem tak gorąco rozbiętych kamieniami przy ul. Piłarskiej, są od kilku dni terenem zabaw młodych chłopaków. Powracający ze szkoły tańczą po grzędach, wychodzą na parapety i wdają się na szczyty zwalisk, skąd eserpłac „amunicyjny” w postaci odłamków cegieł bombardują się wzajemnie. Coraz to więcej obsuwa się z gzymasów i skacze na ulżę leżące sterty tluzzenia.

Tęgo rodzaju zabawy połączone są z pewnym niebezpieczeństwem zlamania kołczyzn i zwałenia na swoją lub cudzą głowę większego kawałka

ALBO, ALBO...



Godzina ester nastąpi, następne, jest sygnałem zbliżającej się mordęgi dla przyszłych pasażerów autobusu sowych. Licznie amatorzy dalej mieszkający od śródmieścia stają

stanku z njechęcią myślą o podróży do domu. Autobusy przysiadające przed pocztą z reguły są tak nabite, że nie ma gdzie szpliki wepchnąć.

Wczoraj do przepelnionej „dwójki” ranał tłum ludzi. Tłum kottując się czynił rozpaczliwe wysiłki, aby się pomieścić. Drzwi wyjściowe zasłaniał sobą konduktor i nikogo nie wpuszczał do środka. Daremnie błagała go o jakęś litość jakaś pani z małym dzieckiem. Konduktor był niewzruszony. Tymczasem w czasie targów, o bok konduktora zdołało się prześliznąć do środka dwóch mężczyzn. Wreście zdenerwowany o mający ludzkie serce kierownik wozu wykrzyknął: „Panje, albo pan przeczysz wszystkie, albo nikogo! Wpuść pan zaraz tę panią, bo wozem nie ruszę! Nie wiesz pan, że kobieta jest z dzieckiem?”

Brawo panie kierowco!

W górę piórko

— Od wczoraj żałuję, moja paniusiu kochana, że na ten wczorajszy film poszłam! — skarżyła się wzburzona pani Kolbasowa sąsiadce.

— A la czego to paniusiu złoła? Czy to film taki do niczego?

— Dzień tam, moja pani! Obraz dobry — wiadomo: amerykański. Wczoraj poszłam na niego z Wickiem. Grajom w „Apolo” i „Ciemna przyszłość” się nazywa. Jeden facet to tam wdówka; zawodowo morduje, a na końcu pod pociąg wpada. Ale tylko kawałki z filmu widziałem, bo przed namy dwie paniusie siedziały!

— Takie wysokie były? — zdziwiła się pani Grypszińska.

— Taż skąd, moja pani! Maleńkie były, ino se wzrost kapelusza myślałam. Jedna to miała coś takiego na głowie, jak tuba gramofonowa od Kudziotkiewiczów, a na tem jeszcze całe skrzydełko od kury. Druga za to jakby wiadro do góry dnem

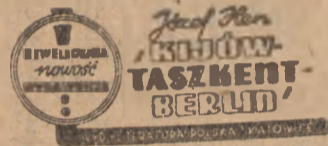
na głowie miała, a przy nim ino jedno piórko, co prawie do balkona sterczało. Bez cały czas filmu do siebie gadały i głowami się nachylały, a jak ino co straszno było, to zara za ręce się łapały i sturkali się czołami, jak nie przymierzając dwie kozy na pastwisku. Wicek, co za tom z piórem siedział nachylał się do mnie i mówi: „Zonusi! Toż kropki ankołowej od godziny w gembie nie miałem, cięgiem mi coś czarnego przed oczami lata”. Dopiero jak zobaczył co i jak, przechylał się do przodu i grzecznie zauważa paniusiom względem zdejmowania nakrycia z głowy. Paniusie coś psykneły i nic. Film idzie dalej, paniusie się krencom aż tu nagle ten wujek chciał znowu swoje

siostrzenice, zamordować, a paniusie przed namy ze strachu znowu cyk do siebie głowami. Wyszedł Wicek z nerw i scyzorykiem delikatnie tej drugiej piórko odciął. Do końca już wszystko dobrze widział i na tym by się skończyło ino, że jak światło pozapalali, paniusia poprawia kapelusze i w krzyk, że pióra ni ma. A Wicek spokojnie zaznacza, że baba szczęście ma, co on od godziny nie pił, bo inaczej renka by mu drygała i zamiast piórko — całe głowe by jej mógł uciąć. Raban w kinie, a ja bez to dwie najlepsze klientki straciłam.

— Jakże to? — zaciekawila się pani Grypszińska.

— Bo ta z ucieniem piórkiem to mecenasowa Łapserdakiewiczowa była, a ta w gramofonie — dochorowa Purkalska. Ale mam nauczkę i tera do teatru, abo do kina w najwyższym kapeluchu chodzić bede. Bo taki uidać jenteligencki zwyczaj.

Polip.



KONSTANTY PAUSTOWSKI

K O L C H I D A

przełożył K. A. Jaworski

— Czy to naprawdę poważnie? — spytała Newska. — Przyznam się, że jestem porządnie zmęczona i ledwo siedzę.

— My odjeżdżamy i proszę się zakwaterować. Proszę bardzo! — powiedział Czop i zarumienił się.

Gabunia i Czop odeszli zabrawszy ze sobą Christoforidi. Newska wyszła do sąsiedniego pokoju, gdzie spała dziewczynka, i bez sił rzuciła się na otomanę.

Sioma obudził się. Ziewnął. zsunął kaszkiot do tyłu i rzekł po angielsku:

— Będziemy żyć dalej, ladies and gentlemen.

Obejrzał się, nie zobaczył nikogo, ale usłyszał oddech śpiących. Wtedy na palcach poszedł do kuchni, wziął szczołkę i zaczął zamiatać podłogę. Od czasu do czasu żonglował szczołką, kręcił nią wściekle jak śrubą okrętową i pokrzykiwał cicho:

— Będziemv żyć dalej, ladies and gentlemen.

Rozdział III.

MYSLIWIEC GULIA

„Gdy człowiek wkraczał do dżungli, głusza śladła wraz z nim przy ognisku”.

(N. Tichonow)

Ponury myśliwiec Gulia siedział przy ognisku i rozmawiał z psem. U psa zaczynał się atak malarii. Leżał przygryzając koniec języka, patrzył na pana żółtymi oczyma i wstrząsał nim dreszczem.

Dokoła rozpościerała się dżungla. Zbliżał się wieczór i charakterystyczna cisza przedwieczorna dzwoniła w uszach psa. Zda wało mu się, że nadlatują dhmary moskitów i wstrząsał nerwowo uszami.

Nieprzeniknione zarośla wisiwały w powietrzu nad głuchym jeziorem Narionali. Gdzieś tam przedzierają się poprzez olchę ciemny grab i kędzierzawe morwy. Długo ciemnie na poźółkniatych Hanach podobne były do kogucich ostróg. W gęstym mroku u podnóża drzew rozrastała się bujnie jak pokrywa dusząca paproć.

— Przepraszam, — rzekł Gulia do psa, — jestem uczciwym myśliwcem, a nie jakimś mienszewikiem - buchalterem.

Pies słabo zamachał ogonem.

— Będę najniebezpiecznym człowiekiem, jeśli nie skrećę karku temu smarkaczowi, — dodał złowieszczo Gulia. — Dziesięć rubli

grzywny za ohydnygo szczura amerykańskiego! Dziesięć rubli szczurowi pod ogon! Powiedział na rozprawie: „Zajmujesz się kłusownictwem. Zabiłeś zwierzę pod ochroną”. Nawymyślał mi od brzydkiego wyrazu „kłusownik”. Wa, przyjacielu, co to znaczy kłusownictwo? „Kłusownictwo to polowanie na zwierzęta, znajdujące się pod ochroną”, odpowiedział sędzia. Ja sam wiem, co to kłusownictwo. To, kiedy ludzie umyślnie psują rzeczy. Ten Wano powiedział, że trzeba mnie ukarać grzywną stu rubli i wsadzić na dwa tygodnie.

Gulia splunął.

— Dwa tygodnie za śmierdzące zwierzę z gołym ogonem! Nawet ja śmiałem się na rozprawie. Śmiałem się tak głośno, że sędzia podniósł głowę i spytał milicjanta Griszę: „Co mu się stało”. Czybyś przyprowadził na rozprawę pijanego? — On się dusi — ze śmiechu, — odpowiedział Grisza. — Jemu się zdaje, że to nie sąd, ale kabalet”.

Gulia wstał.

— „Ładny mi śmiech, kiedy zastrzelisz zwierzę znad rzeki amerykańskiej Rio-Negro, — rzekł sędzia. — Czy wiesz ile ono kosztuje? Sto dolarów za sztukę albo dwieście rubli złotem. Mówię ci szczerą prawdę jak rodzonyj matce. Jesteś człowiekiem ciemnym, Gulia”.

„Przepraszam, — odpowiedziałem. — Oczywiście, nie nauczyłem się jeszcze czytać, ale jestem najlepszym myśliwym od Supsy do Chopi. Kto z was potrafi przejść w nocy do kanału Neodard i wrócić żywy? Nikt! Kto z was, oprócz mnie, wie, w których rzekach płynie woda czarna, a w których czerwona? Kto z was zastrzelił dziką w Chorze albo złapie dzikiego kota i nie przyjdzie z wydrapanymi oczami? Nikt! Gulia przejdzie tam, gdzie przepelnie wąż i przepłynie mała rybka. Pomyśl co mówisz. I wtedy wturcił się do rozmowy Wano i jak kłindałem uderzył w me serce. „Widzę, — powiedział, — że jesteś najlepszym myśliwcem od Supsy do Chopi dla własnej kieszeni, a ja chcę zrobić z ciebie najlepsze go myśliwca dla władzy radzieckiej”.

Cóż mogłem odpowiedzieć smarkaczowi? „Milcz, nędzniku!” — krzyknąłem, skończyłem i chciałem uderzyć, ale milicjant schwytał mnie za piersi i powiedział, że w sądzie bić się nie wolno. Chcesz się bić, idź na bazar!

(C. d. n.)

Kronika Milicyjna

Gość z Rybczewic

50-letnia mieszkanka wsi Rybczewice Wąsala Marianna przybyła do Lublina, ażeby zobaczyć większe miasto. Różnobarwny targ oszłomonił ją i zadziwił. Wszystko jej się podobowało: rumiane jabłka w koszykach i złotawy chrzan na kamiennych stołach i fałszowane masło w rękach przekupek, i mięso w jatkach mieszczących się w starych łach targowych. Oszłomiona nie mogła się oprzeć różowej ciecierzynie i chwyciwszy kawałek z lady jatkowej S. Michalskiego (Pawia 1) ukryła ją szybko pod chustą. Manipulację tę zauważył właściciel i przytrzymał łakomcuha. Po spisaniu protokołu sprawę przekazano do sądu Grodzkiego.

Wytrychem

Zbliżający się sezon zimowy powoduje większą aktywność tak w ruchu handlowym w dziedzinie ubranowej, jak i w kradzieżach. Węgier Kazimierz zam. przy ul. Szopena 22 zameldował przedwczoraj, że jacyś nieznani sprawcy mniej więcej o godz. 14 dostali się do jego mieszkania przy pomocy wytrycha. Złodzieje obszukanli dokładnie szafy, przy czym wybrali najlepsze sztuki garderoby męskiej i damskiej na ogólną sumę 150 tys. zł. Po szukiwaniu za amatorami cudzych ubrań trwają.

Pierścionek

Niemilią niespodziankę miał Kazimierz Łysiak (Bychawska 72). Wyszedł na chwilę z mieszkania i zapomnieli zamknąć je na klucz. Podczas nieobecności właściciela jakiś amator złotych przedmiotów wszedł tam na chwilę, a spostrzegłszy leżącą na komodzie bluzetkę schował ją do kieszeni po czym ułotnił się jak kamfora. Gdy Łysiak przyszedł z powrotem do domu spostrzegłszy brak cennych pierścionków zorientował się zbyt późno, do czego mogła służyć klucze.

Konsery

Stanisław Janaszek (Konopnicka 7) posiadał dobrze zaopatrzoną piwnicę we wszelkiego gatunku wiktualii, napoje oraz dobre konserwy. Zwiadzał się o tym tubelski rycerz nocy, który po rozwaleniu drzwi piwnicy dostał się do składu i opróżnił go dokumentnie.

W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, że rabunku dokonał Jan Błotka zam. przy ul. Wyszynskiego 3.

Nawet kozetka

Ze dobry fachowiec wszystko w niesie z mieszkania, przekonała się o tym Wanda Wnukowska (Lubartowska 23). Wczoraj zamknawszy starannie drzwi swojego mieszkania udała się na obchód imieninowy do swojej krewnej. Wróciwszy po jakimś czasie do mieszkania, spostrzegła oderwane skobla, a mieszkankie zastała w nieładzie. Jak się okazało, zamieszkały tam Kaczanowski Wacław, pochodzący ze wsi Zaczeplice „postarał” się i wyniósł dwa ubrania męskie, cztery główki od maszyn do szycia, oraz małą kanapkę, wszystko wartości około 100 tys. zł. Wnukowska służyła zameldowana w MO.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

80 zł; od 70 mm do 120 mm — 35 zł; od 120 mm do 200 mm — 40 zł; od 200 mm do 300 mm — 50 zł; ponad 300 mm — 60 zł. W TEKSTACH: za 1 mm szpalty do 70 mm — 40 zł; od 70 mm do 120 mm — 50 zł; od 120 mm do 200 mm — 60 zł; od 200 mm do 300 mm — 75 zł; ponad 300 mm — 90 zł. NEKROLOGI: za 1 mm szpalty do 70 mm — 25 zł; od 70 mm do 120 mm — 30 zł; od 120 mm do 200 mm — 65 zł; od 200 mm do 300 mm — 85 zł; ponad 300 mm — 100 zł. W niedzielę i święta 30% drożej. — Za miejsca zastrzeżone i na 1-ej stronie 100% drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93. Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe Nr 11445. — Odbito całościowo Pierwszej Drukarńi Państwowej w Lublinie — Zamojska 13. A — 16645

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł 75 miesięcznie, bez doręczenia zł 70.